

**Depesza
Prezydenta R. P.
Bolesława Bieruta
do Prezydenta NRD
Wilhelma Piecka**

**z okazji 6 rocznicy
wyzwolenia
narodu niemieckiego
spod jarzma
faszystowskiego**

Z OKAZJI 6 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma faszystowskiego, Prezydent RP Bolesław Bierut wysłał do Prezydenta NRD Wilhelma Piecka depeszę następującej treści:

**DO PANA PREZIDENTA
NIEMIECKIEJ REPUBLIKI
DEMOKRATYCZNEJ
WILHELMA PIECKA**

BERLIN

W dniu szóstej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma faszystowskiego, dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, proszę przyjąć, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze gratulacje.

Niedawny pobyt w Niemieckiej Republice Demokratycznej pozwolił mi przekonać się naocznie o postępie dokonany przez lud niemiecki w materialnej i moralnej odbudowie swego kraju.

Przyjaźń polsko - niemiecka pogłębia się i narodziły się coraz ściślej współpracują, łącząc się w twórczym wysiłku poprzez granicę pokoju na Odrze i Nysie.

BOLESŁAW BIERUT

KC PZPR

pozdrawia

Rumuńską

Partię Robotniczą

**z okazji 30 rocznicy
powstania K.P.R.**

W ZWIĄZKU z 30 rocznicą powstania Komunistycznej Partii Rumunii, Komitet Centralny PZPR wystosował do Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej depeszę z życzeniami dalszych sukcesów w walce o zbudowanie fundamentów socjalizmu, o wykonanie planu 5-letniego i w walce o pokój, jaką prowadzi pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej naród rumuński, kroczący nieugięcie w szeregiach światowego obozu pokoju, któremu przewodzą wspólni oswobodziciele i sojusznicy Polski i Rumunii - niezwykli przyjaciele Związku Radzieckiego i jego wódz - Wielki Stalin.



Radio wezwał w gromadzie Owczary w woj. wrocławskim założony został jeszcze w 1948 r. Obsługuje on miasteczko Wierów i 16 sąsiednich gromad wiejskich - w tym 10 spółdzielni produkcyjnych. Ogółem zainstalowano w radio wezle do chwili obecnej 828 głośników i przeprowadzono 75 km. linii sieci radiowej.

Na zdjęciu górnym: Mechanicy radioweja w Owczarach zakładają instalację nowego głośnika.

Na zdjęciu dolnym: Dyżurny mechanik Józef Protasewicz reguluje siłę głosu dla głośników odbiorców.

CAF fot. Baranowski

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 126 (1622).
Wydanie A

Wtorek, dnia 8 maja 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Biuro Światowej Rady Pokoju stwierdza: **walka przeciwko wojnie wkroczyła w decydujące stadium**

**Każdy naród może
zapewnić swe bezpieczeństwo
przy pomocy akcji
na rzecz zawarcia paktu pokoju**

Kopenhaga 8. 5.

Na posiedzeniu które odbyło się w Kopenhadze, w dniu 6 maja, Biuro Światowej Rady Pokoju uchwaliło rezolucję, w której stwierdza, że walka przeciwko wojnie wkroczyła w decydujące stadium.

**Premier Cyrankiewicz
dokonał
uroczystego otwarcia
wystawy
p.n. „Nowe Chiny”**

Dnia 7 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarcie wystawy pod nazwą „Nowe Chiny”.

Otwarcia wystawy dokonał Premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz.

W czasie uroczystości otwarcia przemawiali Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski i ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming Chih.

Minister Dybowski w swym przemówieniu podkreślił, że zorganizowana w ramach współpracy kulturalnej z Chińską Republiką Ludową wystawa „Nowe Chiny”, stanowi jeszcze jeden dowód zwycięstwa nowych form współpracy między narodami, które wkroczyły na drogę socjalizmu, kierując się w stosunkach między sobą zasadami przyjaźni.

Ambasador Peng Ming - Chih złożył serdeczne podziękowanie rządowi polskiemu za opiekę nad pracami organizacyjnymi związanymi z wystawą.

**Stefan Wierbłowski
wiceministrem
spraw zagranicznych**

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Stefana Wierbłowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Radio wezwał w gromadzie Owczary w woj. wrocławskim założony został jeszcze w 1948 r. Obsługuje on miasteczko Wierów i 16 sąsiednich gromad wiejskich - w tym 10 spółdzielni produkcyjnych. Ogółem zainstalowano w radio wezle do chwili obecnej 828 głośników i przeprowadzono 75 km. linii sieci radiowej.

Na zdjęciu górnym: Mechanicy radioweja w Owczarach zakładają instalację nowego głośnika.

Na zdjęciu dolnym: Dyżurny mechanik Józef Protasewicz reguluje siłę głosu dla głośników odbiorców.

CAF fot. Baranowski

Światowa kampania na rzecz zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami - czytamy w rezolucji - do którego mogłyby się przyłączyć wszystkie kraje, może przebiegać szalenie na korzyść pokoju. Każdy naród może z powodzeniem zapewnić swe bezpieczeństwo narodowe przy pomocy akcji na rzecz zawarcia takiego paktu.

Biuro Światowej Rady Pokoju wzywa setki milionów ludzi dobrej woli, aby osobiście przyłączyli się do apelu Światowej Rady Pokoju i przypieczętowali go swymi

**Przed Narodowym
Plebiscytem Pokoju**

**Z dnia na dzień
wzrasta liczba
agitatorów
pokoju**

TERENOWE Komitety Obróńców Pokoju przeprowadzają obecnie masowe zebrania, poświęcone zapoznaniu szerokiego rzeszy ludności z apelem Światowej Rady Pokoju. Uczestnicy zebrania wyrażają całkowite poparcie żądań zawartych w apelu i jak najostre potępienie kłopotliwych wojen imperialistycznych - amerykańskich. W dalszym ciągu ludzie z różnych warstw społecznych zgłaszają swój udział w pracach przygotowawczych do Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W woj. wrocławskim powstało 3.000 nowych gminnych, szkolnych, zakładowych i blokowych Komitetów Obróńców Pokoju.

UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA

Czynnie popiera akcję plebiscytową duchowieństwo państwowe, wchodząc w skład komitetów i włączając się do prac agitatorów. Na terenie pow. Środa Śląska 12 księży zostało wybranych do Powiatowego i Gminnych Komitetów Obróńców Pokoju.

W miejscowości Katarzyn pod Wrocławiem siostry zakonne z domu Dobrego Pasterza, utworzyły z własnej inicjatywy na terenie swego zakładu Komitet Obróńców Pokoju.

**KORESPONDENCI ROBOTNICZY
WŁĄCZAJĄ SIĘ DO AKCJI**

Z OKAZJI „Dni Oświaty, Książki i Prasy” redakcje gazet „Głos Wybrzeża” w Gdańsku i „Głos Robotniczy” w Łodzi zorganizowały zloty swych korespondentów robotniczych. W czasie narad zespoły korespondentów tych gazet, liczące ponad 2 tys. osób, manifestacyjnie wyraziły swą wolę jak najaktywniejszego udziału w akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju oraz okazania najdalej idącej pomocy w walce o realizację Planu 6-letniego przez podniesienie swej pracy na wyższy poziom.

podpisaną, dokumentując niezłomną wolę pokoju ożywiającą narody.

PODPISZCIE TE NAJPROSTSZE I NAJBARDZIEJ LUDZKIE SŁOWA — „ŻĄDAMY POKOJU”.

Kopenhaga 8. 5.

Dnia 6 maja w jednym z parów kopenhaskich, odbył się masowy wiec, zorganizowany przez Duński Komitet Obróńców Pokoju.

**Miliony
ludzi na całym
świecie
podpisały już
Apel Pokoju**

Na całym świecie trwa w dalszym ciągu akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Każdy dzień tej akcji przynosi dziesiątki tysięcy podpisów ludzi pragnących pokoju i walczących o jego utrwalenie.

W BULGARII do dnia 6 bm. apel podpisało 5.251 tys. mieszkańców.

W RUMUNII według danych krajowego Komitetu Obróńców Pokoju - do dnia 1 maja zebrano 8.311.058 podpisów.

WE WŁOSZECH w mieście Empoli zebrano 15.000 podpisów, w miasteczku Sesto Fiorentino - przeszło 1 tys., w zakładach przemysłowych „Pinione” we Florencji 1.227, a w prowincji Siena podpisy pod apelem złożyło 25 tys. osób.

W AUSTRII do dnia 5 maja podpisało Apel Pokoju 600 tys. osób.

Pokoju manifestacja na Stadionie Olimpijskim

**Spółeczeństwo Wrocławia
entuzjastycznie powitało kolarzy
Wyścigu Pokoju**

Na mecie: 1. Vesely 2. Wrzesiński

GRZMOT OKŁASKÓW rozległ się na wrocławskim stadionie, kiedy grupa kolarzy uczestniczących w Wyścigu Pokoju, wpadła na bieżnię. Pierwszy z nich zwinął się w białą - czerwonej koszulce. To Polak - Wrzesiński. Tuż za nim migoce biała koszulka Czechosłowaka - Veselého oraz żółta - przodownika Wyścigu Duńczyka - Olsena.

Do połowy stadionu prowadziły Wrzesiński, jednakże na wirażu, jakieś 100 m. przed metą, Vesely wspaniałym zrywem wysunął się do przodu i pierwszy wpadł na metę.

Tysiączne rzesze wrocławian spontanicznie witały sportowców 12 drużyn, biorących udział w Międzynarodowym Wyścigu Pokoju Praga - Warszawa, zorganizowanym przez Redakcję „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”.

Jeszcze na żadnym etapie, w żadnym mieście, przez które przejeżdżał wyścig, nie widzieliśmy tylu ludzi zebranych na trasie, co we Wrocławiu - mówili dziennikarze towarzyszący wyścigowi. I rzeczywiście, gęste szpalery publiczności ustawiły się na całej trasie wyścigu od ul. Opolskiej, poprzez Krakowską, Traugutta, pl. Grunwaldzki, aż do Stadionu Olimpijskiego.

W każdym oknie, na każdym

Jutro 6 stron

ju. Na wiecu, w którym wzięło udział przeszło 15 tys. osób, przemawiali członkowie Biura Światowej Rady Pokoju, a między nimi Ilija Erenburg.

„Naród nasz - powiedział Erenburg - wie, czym jest wojna i nie chce wojny. Czyż jakikolwiek bądź naród może w ogóle chcieć wojny? Do wojny dąży tylko garstka zachłannych ludzi, pozabawionych serca i sumienia”.

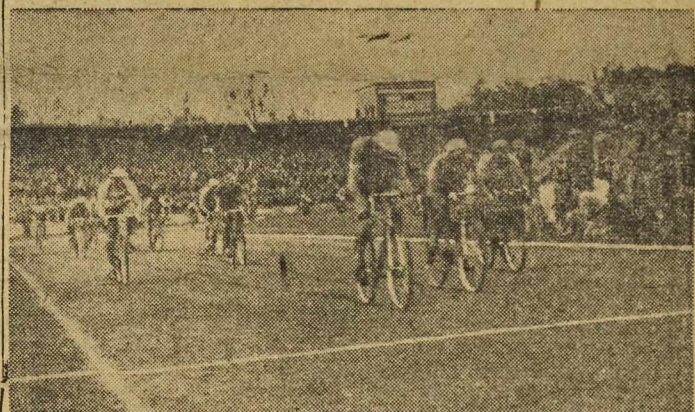
Kończąc, Erenburg powiedział:

„Pakt pokoju nie jest abstrakcyjną formułą, nie jest chytrem posunięciem dyplomatów; jest to prawo ludzi do spokojnego życia, prawo do wychowywania dzieci. Wzywamy was, abyście wraz z nami podpisali te najprostsze, najbardziej ludzkie słowa: żądamy paktu pokoju”.

Na mecie...

Zawodnicy wpadają na stadion.

Do zebranych tysięcy na stadionie wrocławian przemówił przewodniczący ORZZ Loga Sowitski.



**„Czujemy się złączeni
ze Związkiem Radzieckim
wieczystą i nienaruszalną
przyjaźnią”**

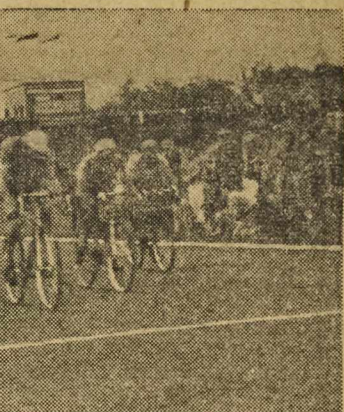
**Depesza
Prezydenta NRD
Wilhelma Piecka
do Przew. Prezydium
Rady Najwyższej ZSRR
M. Szvernika**

Berlin 8. 5.

DZIEŃ 8 maja obchodzony jest w Niemieckiej Republice Demokratycznej jako święto dla uczczenia wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitleryzmu przez Armię Radziecką. W związku z tym Prezydent NRD Wilhelm Pieck wystosował do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szvernika depeszę, w której czytamy m. in.: „W okresie jaki upłynął od dn. 8 maja 1945 roku rząd radziecki uczynił wszystko, aby ostatecznie obezwładnić wojowniczy imperializm niemiecki, wytepić militarystkę prusko - niemiecką i doprowadzić do ustanowienia systemu antyfaszystowsko - demokratycznego. Udział on stale Niemieckiej Republice Demokratycznej pomocy w dziele budownictwa gospodarczego, kulturalnego i pomagał jej do uzyskania należnego miejsca w rodzinie państw milujących pokój.”

Na wszystkich konferencjach międzynarodowych rząd radziecki występował konsekwentnie na rzecz zjednoczenia demokratycznych Niemiec oraz szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Zapewniamy Pana, że czujemy się złączeni ze Związkiem Radzieckim wieczystą i nienaruszalną przyjaźnią i że jesteśmy zdecydowani walczyć o jednolite, miłujące pokój i demokratyczne Niemcy - wnieść nasz wkład w dzieło umocnienia pokoju.



**● Książka
● Sztuka
● Film**

**Nowa
konkursowa
ankieta „Słowa”**

● JAKA KSIĄŻKA PODOBAŁA MI SIĘ NAJBARDZIEJ?

● JAKĄ SZTUKĘ, KTÓRĄ OGLĄDAŁEM (ŁAM) OSTATNIO, UWAŻAM ZA NAJLEPSZĄ?

● JAKI FILM, KTÓRY OGLĄDAŁEM (ŁAM), UWAŻAM ZA NAJLEPSZY?

Odpowiedzi można nadsyłać w formie tytułu książki, sztuki, filmu lub w formie recenzji. Najlepsze recenzje ogłoszone będą w naszym piśmie. Autorzy najlepszych recenzji otrzymają cenne nagrody.

Ankieta - konkurs trwa do dnia 15 maja.

(Ciąg dalszy na str. 4-ej.)

W świetle dnia

Mimo
12 lat terroru

IMPERIALIŚCI amerykańscy zwykli uważać frankistowską Hiszpanię za twierdzę faszyzmu, za jednego ze swych najpewniejszych sojuszników w przygotowywanej wojnie. Do tego zdania upoważniał ich krwawy terror, trwający od 12 lat w Hiszpanii. Upoważniał ich braterski sojusz, łączący ongiś Franco z Hitlerem.

Wypadki, których świadkami jesteśmy w Hiszpanii, niewątpliwie podważają zaufanie, jakim Waszyngton darzył po dziś dzień kata narodu hiszpańskiego. Wykazują one bowiem, że 12 lat okrutnego terroru, przepelnione wzięciami i masowymi egzekucjami nie zdławiły głosu narodu hiszpańskiego. Wykazują one, że dyktatura gen. Franco to bardzo krucha machina.

Potężne strąki, które w ostatnim miesiącu mimo dżikich represji, wstrząsanych podstawami dyktatury frankistowskiej, najdobitniej świadczą o tym, co myśli naród hiszpański o swoim dyktatorze i jego zaatlantycznych protektorach. Barcelona, Bilbao, San Sebastian, Lerida, Manresa i inne miasta hiszpańskie były i są nadal widownią potężnych wystąpień hiszpańskich mas pracujących.

Głód i potworna niedza — to wyniki rządów gen. Franco, który sprawuje dziś jeszcze władzę zawłaszczając to tylko amerykańskim imperializmem i angielskim laburystom. Lud hiszpański występując przeciwko swemu katowi jednocześnie występuje przeciwko jego protektorom, przeciwko tym, którzy chcieliby użyć hiszpańskich dywizji dla podboju świata.

Wystąpienia te są tak mocne i tak powszechne, że nawet reakcyjna prasa angielska jak np. „Observer” musi z przykrością stwierdzić, że „sytuacja jest dziś dla Franco bardziej poważna, niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich 12 lat...”

Krótkie
wiadomości

Ze świata

◆ Narody Związku Radzieckiego obchodzą w dn. 7 km. Dzień Radia. W całym kraju odbyły się uroczyste akademie i zebrania, na których wygłoszono prelekcje i pogadanki poświęcone roli radia w pierwszym na świecie odbiorze radiowego — A. Popowowi i rozwojowi radia w ZSRR.

◆ Przemysł albański wykonał plan pierwszego kwartału br. w 108 proc. W porównaniu z pierwszym kwartałem 1950 r. produkcja przemysłowa wzrosła o 50,7 proc.

◆ W sali Instytutu im. Repina Akademii Sztuk Pięknych ZSRR otwarto wystawę poświęconą 6-letniemu Planowi budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

◆ Dużym powodzeniem cieszy się wyświetlany obecnie na ekranach Moskwy, polski film fabularny „Pierwszy start”.

◆ Król Jordani Abdullah rozwiął parlament, który odmówił zatwierdzenia budżetu na r. 1951. Przeszło 65 proc. wydatków w tym budżecie rząd przeznaczył na utrzymanie wojska i policji.

◆ W Mongolskiej Republice Ludowej odbywają się przygotowania do wyborów do Wielkiego Huralu (najwyższy organ władzy w MRL), które odbędą się 10 czerwca br. Na zebraniach przedwyborczych masy pracujące MRL wysuwają jako pierwszą kandydaturę wodza narodu mongolskiego — marszałka Czobjalsana.

◆ Plenum zarządu wolnych Niemiec związków zawodowych uchwalilo rezolucję w sprawie przeprowadzenia Referendum przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku.

Pracujący chłopie
przystępują
do „Czynu melioracyjnego”

Po zwycięskim wykonaniu większości zobowiązań „Siewu Pokoju” i dla uczczenia Święta 1 Maja — chłopcy pracujący przystępują samodzielnemu i żywiołowemu do „Czynu melioracyjnego”. Czyn ten podobnie jak w roku ubiegłym, ma na celu przede wszystkim przeprowadzenie konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych, przez co zwiększy się wydajność z hektara ziemi ornej, łąk i pastwisk.

Pierwsi do „Czynu melioracyjnego” przystąpili chłopcy z gromady Zgiersk (pow. kaliski). Spórśd spółdzielni produkcyjnych powołano do pracy w „Czynie melioracyjnym” przystąpiła spółdzielnia produkcyjna w Kokoszkowej, pow. starogardzkiej.

Obowiązkiem każdego Niemca jest
wystąpić przeciwko remilitaryzacji
Do udziału w Referendum Ludowymwzywa wszystkich
Rada Narodowa
Frontu Niemiec Demokratycznych

Berlin 8.5

W alka przeciwko remilitaryzacji, o pokój i o szczęśliwą przyszłość Niemiec — tak brzmił jedyny punkt porządku dziennego VIII posiedzenia Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, które otwarto w poniedziałek w Berlinie.

Poprzez studiowanie
metod radzieckich
do realizacji
Planu
6-letniego
Uchwały
Stowarzyszenia
Elektryków

W Warszawie obradował zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów Elektryków Polskich. Tematem obrad było ustalenie programu prac Stowarzyszenia na rok bieżący oraz szczegółowe omówienie sposobów realizacji postępu technicznego, jako nieodzownego warunku wykonania Planu 6-letniego.

Dyskusja, jaka wywiązała się po wysłuchaniu referatu na temat postępu technicznego w telekomunikacji, w przemyśle elektrotechnicznym i w energetyce, wskazała m. in. na konieczność jak najściślej powiązania prac inżynierów, techników, elektryków z produkcją.

Aby uczyć robotników, pomagać im zwłaszcza w dziedzinie właściwego wykorzystania nowoczesnych urządzeń i stosowania przodującej techniki Związku Radzieckiego, inżynierowie i technicy muszą pogłębiać swą wiedzę przez studiowanie pism i technicznych książek radzieckich oraz organizowanie i uczęszczanie na odczyty zapoznające z postępem technicznym.

W ustalonym na zjeździe programie prac SIEP na rok bieżący, szczególny nacisk położony został na szkolenie zarówno inżynierów i techników jak i robotników.

◆ Wystawy i akademie
◆ kiermasze książek
◆ festyny ludowe
◆ poranki autorskie
i odczytyorganizowane
w Dniach Oświaty
Książki i Prasycieszą się
olbrzymim
powodzeniem

Z KAŻDYM dniem wzrasta się nasilenie imprez, obchodów i uroczystości organizowanych w całym kraju w związku z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy”.

W LUBLINIE odbyła się akademie poświęcona uczczeniu obywateli reform i oświecenia w Polsce XVIII wieku, połączone z otwarciem wystawy pt. „Hugo Kołłątaj”.

Wielkie zainteresowanie wzbudziła wystawa naszego dorobku wydawniczego, zorganizowana w salach Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie.

Dużym powodzeniem cieszy się również wystawa, urządzona przez szczecińskich pracowników Żegluga Morskiej w Szczecinie. Wystawę tę zmontowano z autentycznych wycinków pism amerykańskich i zachodnio - europejskich, mówiących o upadku oświaty i wzroście bandytyzmu w krajach kapitalistycznych.

NA BIAŁOSTOCZYNIE uruchomiono 82 punkty sprzedaży książek w miastach i przeszło 300 na wsi.

W GDAŃSKU na Dworcu Głównym otwarto wystawę prac plastycznych robotników Gdańska, Gdyni i innych ośrodków województwa.

Ponad 5 tys. mieszkańców Gdańska wzięło udział w festynie ludowym, połączonym z bogatym programem artystycznym.

O BRADY zagał przewodniczący Prezydium Rady dr Correns, witając w szczególności przedstawicieli Niemiec zachodnich, którzy, nie zważając na wszystkie trudności, przybyli do stolicy Niemiec.

Głównym referentem na posiedzeniu Rady był Joachim Lerche, członek komitetu krajowego Frontu Narodowego w Szwajcarii - Holstynie. Przedstawił on żywiołowy rozwój ruchu pokojowego w Niemczech zachodnich i stwierdził, że ludzie o najrozsądniejszych poglądach i wierzeniach religijnych potępiają haniebną zakaz przeprowadzenia referendum, wydaną przez Adenauera.

Imperialistyczny władcy USA oraz ich poplecznicy w Niemczech zachodnich i innych krajach zachodnio - europejskich — stwierdził mówca — chcieliby urzeczywistnić to, co nie udało się Hitlerowi — pochód na wschód dla zdobycia źródeł surowców i rynków zbytu. Grozi to przekształceniem ralech Niemiec w strefę śmiereci.

Cały naród niemiecki musi więc wystąpić zwarem przeciwko przygotowaniu wojennym i dać niedwuznaczny wyraz swej woli pokoju.

Po dyskusji, która wykazała pełne zrozumienie wagi problemu walki przeciwko remilitaryzacji, Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych powzięła uchwałę, w której czytamy m. in.:

W przezwyciężeniu do niedwuznacznej woli pokoju, ożywiającej cały naród niemiecki, Adenauer i Schumacher oraz inni poplecznicy krajowych i zagranicznych królów armat usiłują sprowadzić do Referendum Ludowe i przeszkodzić mu. Droga zdrady na rodzie stłumiona ma być historię na manifestacji narodu niemieckiego na rzecz utrzymania pokoju.

Za pomocą terroru policyjnego naród niemiecki ma być wciągnięty na drogę wiodącą w przepaść wojny amerykańskiej.

W tej poważnej sytuacji obowiązkiem narodowym każdego Niemca jest wystąpienie przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zwolnienia narodu ogólnoniemieckiego, ażeby doprowadzić do pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego w roku 1951.

Rada Narodowa w imieniu całego narodu niemieckiego wzywa wszystkich Niemców milujących pokój, ażeby bez względu na przynależność partyjną i różnice poglądów zespilił się jeszcze mocniej w walce o utrzymanie pokoju i poparli jednomyślnie główny komitet Referendum Ludowego.

Wyspy brytyjskie
czy amerykański
lotniskowiec?

Paryż 8.5.

D OWÓDCA naczelny sił zbrojnych agresywnego bloku północno - atlantyckiego, generał Eisenhower oświadczył, że III amerykańska dywizja lotnicza, stacjonująca na wyspach brytyjskich, jest rozbudowana i będzie przekształcona w III amerykańską armię powietrzną. Do wielkiej Brytanii przybędzie poza tym 7 amerykańska dywizja lotnicza.

Botwinnik —
Bronszajn
10,5 : 10,5

W DALSZYM ciągu turnieju szachowego o mistrzostwo świata rozgrywanego między Botwinnikiem i Bronszajnem zakończono 21 partię.

Partię tę wygrał Bronszajn, tak więc po 21 partii wynik spotkania jest nierozstrzygnięty i brzmi 10,5 : 10,5.

Wspaniałą
defiladą
uczciła
Czechosłowacja
rocznicę swego
wyzwolenia

PRAGA 8.5.

W szóstą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterów Armii Radzieckiej, w Pradze odbyła się wielka defilada jednostek armii czechosłowackiej, korpusu bezpieczeństwa oraz oddziałów milicji ludowej.

Defiladę odebrał dowódca naczelny czechosłowackich sił zbrojnych Prezydent Republiki Klement Gottwald. Armie radzieckiej reprezentował Marszałek ZSRR Koniew, którego wojska w maju 1945 r. wyzwoliły Pragę.

Przed defiladą Prezydent Gottwald wygłosił przemówienie, w którym omówił doniosłe znaczenie zadań, jakie stoją przed nową armią czechosłowacką broniącą bezpieczeństwa Czechosłowacji i pokoju.

Przed trybuną przeciwnie nastąpienie w zwartym szyku oddziałów armii, jednostki korpusu bezpieczeństwa i milicji ludowej. W defiladzie wzięły udział oddziały wojsk zmotoryzowanych, jednostek artylerii i jednostki pancerne. Nad Pragę przeleciały 2 eskadry samolotów.

Uniwersalny
preparat
chemiczny
radzieckich
uczonych
uchroni drzewa
przed pasożytami

Prezydium Akademii Nauk ZSRR odznaczyło grupę pracowników Centralnego Instytutu Naukowo-Badawczego mechanizacji obróbki drzewa za opracowanie nowych sposobów chronienia drzewa przed pasożytami w szczególności przed hubą drzewną. M. in. doskonałe wyniki dało zastosowanie uniwersalnego preparatu chemicznego.

W pobliżu Moskwy zbudowano specjalną fabrykę zajmującą się produkcją tego rodzaju preparatu. Należy podkreślić, że wszelkie próby uczonych zagranicznych, zmierzające do stworzenia skutecznych preparatów antyseptycznych dla ochrony drzewa nie dały dotychczas rezultatów.

Wybory prezydenta Austrii
nie dały rozstrzygnięcia
przyniosły jednak sukces lewicy

Niedzielne wybory na prezydenta Austrii nie przyniosły rozstrzygającego wyniku i zakończyły się porażką chadeckich, mimo, że rozwinęła ona jako partia rządowa, wielką agitację przedwyborczą i cieszyła się niedwuznacznym poparciem władz amerykańskich i całego kleru katolickiego Austrii.

Fabrykę broni
wysadzili
w powietrze
patrioci
jugosłowiańscy

Bukareszt 8.5.

Czasopismo jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Rumunii — „Pod sztandarem oporu nacjonalizm” donosi, że opór mas pracujących w Jugosławii przeciwko faszystowskiemu podległości wojennym nieustannie wzrasta.

Niedawno patrioci jugosłowiańscy wysadzili w powietrze w mieście Kosowska Mitrowica fabrykę broni i elektroniki wodną, która dostarczała do tej fabryki prądu.

Wojciech Żukrowski

NARODZINY

KIEDY stał przed zalogą fabryczną, lub gromadą robotników świetlicy PGR-u, często stysze te same pytania: Jak powstaje książka? Jak powstać buduje? Jak ją pisać?

Zrozumiałe jest zainteresowanie fachowca, z innej dziedziny, dla tej nowej, nieznannej, którą przyszło mi reprezentować. „Skąd wiem to wszystko, o czym opowiadam...” Bo jednak wiem, sprawdziłem, a najłatwiej przypaść błędy w prostych czynnościach gospodarskich, wtedy taka pomyłka podważa prawdziwość całej książki, niepokoi i gniewa. Czytelnik umie wywyczuć słabe miejsca w powieści, bezlitośnie drwi z pisarza.

Siedzą na ławce, prosto z roboty, spoceni, w kombinazonach, głowy podpierają na pięści, kopczą papierosami. Powoli zaczynają się ożywiać, prowadzą ich do swojej pracowni, pokazując postacie, opowiadają o wydarzeniach, sondując zdania. Dyskutują, dają się wciągnąć w moją robotę, dodają mi, a tak wieś znam. Dziwią się, że nie jestem stary, z brodą, w okularach.

Wreszcie pada pytanie: „Czy mógłbym napisać książkę o nich?” Tak, właśnie o nich, o ich gromadzie, życiu, pracy i zabawie. Gotowi są wspomóc mi, oddają mi swoje doświadczenie, własne przynajmniej jako materiał do przyszłej powieści. Zapalają się. Już chcą znać termin mego przyjazdu na stałe do nich, na robotę... Nareszcie dla nich jasne — co to jest zamówienie społeczne. Dla nich i dla mnie.

Teraz wybuchła gwałt. Domagają się nowych książek. Dlaczego nie ma u nas powieści — o tym co w środku ziemi i o gwiazdach, albo o powszednim dniu, jak pracować, jak robić życie lepszym i piękniejszym... Gdzie są polskie książki, które by podsunęły, pokazały jak się z trudnościami mować, jak sobie radzić, ale w takich sprawach, które co dnia wylągają i trzeba się samemu przez nie przebić...

Dwa lata temu trudno mi było synąć tytułami, dziś wolam przekornie: „Jako nie ma? Popatrzyjcie!” I wylizcam. Lista długa, pokazuje się, że książek nie brak: Konwickiego „Na budowie”, Zulewskiego „Traktory zaozga wiosen”! Chcecie o fabryce, jest Hamera „Na przykład Plewa”. O Pa-FaWag napisał Pytlakowski „Fundamenty”, o cukrowni Kowalewski „Kampania zwycięstwa”. Pokazuje się, że znają, że czytali. Ale to już niemal — historyczne. Chciełby coś nowego, coś jeszcze bliższego, coś co wyrasta zaledwie z uczucia, a sięga mocno w jutro. Krótko mówiąc, czekają na książkę o sobie.

Ala już sięgam po nową listę — Brakuje wam kopalni — ale są: Rydzewskiej „Ludzie z węgla”, Scibora-Rylskiego „Węgiel”, jest po wieści o nowej wsi — Bartelskiego, niemal każdy tydzień przynosi powieści światłych publikacji. Zresztą napiszcie sami... No, pewnie, co się dziwić, jeśli powstał zespół robotników na Trasie — elektryk, monter, murarz, blacharz, no i na dokładkę jedna pisarka — Grażyna Terlikowska, to dlaczego wy nie macie? Robotnicy ze-

spół literacki nazywa się „Budujemy”. Zbudowali Trasę, wznoszą teraz Stare Miasto, dźwigają mury bohaterów Starówki i piszą, o sobie, o kolegach. To, co wybudowali jest najlepszą dokumentacją prawdziwości ich opowiadań. Może i wy byście poprobowali?

Pisarzy jest ciągle za mało. W czasie wojny wróg w nich uderzał, trzebił, wielu, bardzo wielu poległo. Chciano, żebyśmy byli niemi, żeby zabrakło oskarżycieli. Dziś, gdy przychodzi mówić o walce zwycięskiej, o zdobyciach, przeliczamy siły na zamiary, widzimy, ilu nas jeszcze potrzeba.

A powstają rzeczy wielkie, zmienia się oblicze Polski. Książka o Nowej Hucie, książka o fabryce penicyliny to jakby błysk reflektora, który dobywa owo osiągnięcie, ukazuje budowę, raduje serca. Ale przecież cały wielki front Planu 6-letniego wart jest opisanie, postacie przodowników, bohaterów pracy, wy, no właśnie wy — powinniście wypełniać karty powieści. Ażby wnikowicie nas nie oskarżali — „gdzie wy byliście pisarze, gdy budowano nowy świat?”

Jeszcze jeden maj. Między kłębami młodej zieleni świecą rusztowania, zachłapane wapnem, pali się czerwienią cegieł... Wysoko pod niebem furkocą wstęgi, raduje oczy wiecha na szczytach wieżach dachowych.

Znowu gromada robotników o toczy kółportera książek, będą wybierali, przeglądali, szeleścili kartkami, aż mu się teka opróżni. Rozjeżdżają się książki jak ładunki na front pracy, będą budziły wiarę w zwycięstwo, umacniały, krzewiły zapał. Każda z nich to komunikat, mobilizację, popycha na zagrożony odcinek i woła — teraz tam uderzaj!

Głosy wasze rozlegają się w naszych pracowniach, decydują o wyborze tematu, spotkaniu z wami przyspieszają powstanie powieści. Ale jest nas za mało. Wzywamy młodych. Dziś każdy dojrzały pisarz na debiutancie wita nie konkurenta, ale towarzysza, ułatwia mu start. W klubach literackich poszukujemy nowej kadry, łowimy talenty.

Może i między wami są tacy, co piszą pamiętniki, co marzą o druku, o sławie... Oto właśnie jest pora: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej ułatwi wam zetknięcie z pisarzem, podsunie wam dobrą książkę. Tylko trochę śmiałości i wiary we własne siły. Może i wy będziecie pisać?

Książki, które przed wami rozsypane mówią jedno: budować, tworzyć, maszerować!

5 samolotów
amerykańskich
zestrzelono
nad Koreą

Phenian 8.5.

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich odparły na wszystkich frontach kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu duże straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Oddziały Armii Ludowej zestrzeliły na wybrzeżu wschodnim 3 nieprzyjacielskie samoloty. W rejonie Phenianu oddziały artylerii przeciwlotniczej Armii Ludowej zestrzeliły 2 samoloty amerykańskie typu „B-29”. Pięciu lotników wziętych zostało do niewoli.

Walki wręcz
na granicy
Syrii i Izraela

Tel-Awiv 8.5.

JAK podała do wiadomości przedstawiciel armii Izraela, w ub. sobotę w ciągu całego dnia, trwały działania wojenne na granicy izraelsko-syryjskiej. Obie strony prowadziły ogień artyleryjski i ostrzeliwały się z miotaczy min.

Wojska Izraela przeprowadziły kontratak przeciwko oddziałom syryjskim okopanym na południe od wyżyny Tel-El-Mutilla. W czasie zacieklej walki wręcz oddziały syryjskie zostały odrzucone. Po obu stronach są zabici i ranni.

8

MAJ

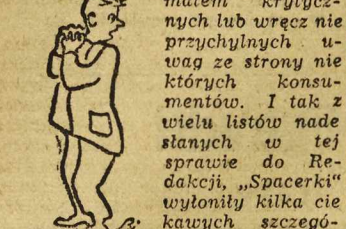
Wtorek

Stanisław

Wschód słońca — godz. 3.54.
Zachód słońca — godz. 19.11.

Spacerkiem

Tak nie można
RESTAURACJA Grand - Hotel nie może jakoś wzbudzić u swych klientów tzw. „ciepłych uczuć” a nawet często jest tematem krytycznych lub wręcz nieprzychylnych uwag ze strony niektórych konsumentów. I tak z wielu listów nadesłanych w tej sprawie do Redakcji, „Spacerki” wyłoniły kilka ciekawych szczegółów, którymi należało by się bliżej zainteresować. Do takich „kwiatków” zaliczyć można choćby fakt, że restauracja „Grand” nie posiada książki załóżek. Ob. W. K., który chciał w niej uwiecznić swój codzienny wypadek zalecenia, wzięcia kawy i ciasta, musiał poprosić na bezowocnych poszukiwaniach. Książki nie było...



Narazie tyle. Jeśli kierownictwo restauracji nie usprawni dotychczasowej działalności, uwaga będzie i więcej. Bo u ten sposób postępować — nie można. (Ana)

Powódź

W DOMU przy ul. Pomorskiej 16 pękła na IV piętrze rura kanalizacyjna. Aby jaknajdokładniej przedstawić skutki tego „mokrego” zdarzenia, „Spacerki” pozwolą sobie przytoczyć fragment z listu przesyłanego przez zrozpaczonego lokatora tej posesji:



...brudna i nie mile woniąca ciecz leje się dużymi strumieniami po schodach... Mieszkańcy wyższych pięter, chcąc zacząć wiew świeższego niż w kamienicy powietrza, schodzą na dół pod parasolami...

Dość! Nie chcemy więcej przeznaczać wyobraźni komisji sanitarnej i ZNK. Chyba ten plastyczny fragment wystarczy aby instytucje te pobudzić do czynu. (Ana)

Magazyn

„SPACERKI” otrzymały list z którego jasno wynika, że jeśli ktoś chciał dziedziczyć przy ul. Dworcowej 9, przysłać pod względem czystości palmę pierwszeństwa — popielnicę parafianką pomyłkę.

Fakt ten nabiera specyficznych rumieńców z chwili gdy dodamy, iż właśnie dziedziczenie ten jest miejscem, w którym „Jedność Łowicka” składa swe myśliwskie trofea, jak upolowane zające, dziki, ptactwo itp. Tymczasem w bezpośredniej bliskości przeznaczonych na konsumpcję zwierząt, baraszkują sobie szczury, które z nudów urządzają gonitwy po piwnicach, mających wyloty na ów dziedziniec — magazyn.



Coś to tak — niebardzo, proszę „Jedności” wygląda, zwłaszcza, że to i miesiąc czystości niedawno minął i akcja odszczurzenia się zakończyła... (Ana)

Oranżada

„SPACERKI” kupiły sobie wczoraj w kiosku butelkę oranżady. Napój ten, jak wiadomo, powinien być orzeźwiający, słodki i mieć smak pomarańczowy.

Zabarwiona na czerwono woda w butelce nieczym nie przypominała oranżady. Słodką nie była i nigdy chyba nie znajdowała się w pobliżu pomarańczy. Etykieta wyglądała jak zwykła, ale przy bliższym oglądzie okazało się, że to jest imitacja popularnego napoju jest zakład przy ul. Kuźniczkiej 29 b należący do ob. H. E. Kabisia.

Różnymi też znieść napis na etykiecie „na białym cukrze”. (ZZ)



Alkohol

- Twój wróg

Gdy robotnicy „Wodomierzy” spieszą do pracy wita ich wesoła melodia płynąca z głośników radiowęzła

Do hal produkcyjnych docierają najświeższe wiadomości polityczne

Gdy robotnicy „Wodomierzy” spieszą rano do pracy, bardzo często na dziedzińcu fabrycznym wita ich melodia różnego marsza lub wesołej piosenki. Nie dziwnie, „Wodomierze” posiadają własny, wzorowy radiowęzeł przez który za pomocą kilkunastu rozslanych po całym zakładzie głośników spływa na teren fabryki wesoła, uprzejmniająca pracę muzyka.

Ciekawe wystawy w Bibliotece Uniwersyteckiej

KIEROWNICTWO Biblioteki Uniwersyteckiej zorganizowało w ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” dwie bardzo ciekawe wystawy, które mieszczą się w gmachu przy ul. Szajnoch 7/9.

Pierwsza wystawa pod hasłem „Pomysł racjonalizatorów”, zaznajamia zwiedzających z doniosłymi ulepszeniami i wynalazkami dokonanymi przez naszych robotników. Kopie patentów pochodzą z zakładów pracy wszystkich dzielnic Polski. M. in. widnieje patent na nazwisko Ireny Celi — robotnicy z Państwowych Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego w Legnicy.

Druga wystawa pod hasłem „Przed Kongresem Nauki” daje przegląd artykułów omawiających ten temat. (hm)

Polskie rowery i motocykle cieszą się dużą popularnością

WCZORAJ w świetlicy Motozbytu na Krzykach, odbyła się wojewódzka narada robocza pod hasłem: „Frontem do klienta”.

W naradzie udział wzięli m. in. przedstawiciele naczelnej dyrekcji Motozbytu w Warszawie ob. Chelmoński i członek Centralnego Zarządu Sprzętu Transportowego ob. Burbenstein.

Po referacie wygłoszonym przez ob. Furmankę na temat celów i zadań Motozbytu w realizacji Planu 6-letniego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos klienci Motozbytu, wypowiadając różne uwagi i bolączki.

Najwięcej uwag krytycznych wypowiedziano w związku ze zbyt długim okresem trwania naprawy samochodów.

Wiele wypowiedzi świadczyło o dużym zainteresowaniu klientów polskimi rowerami i motocyklami.

Warto również zaznaczyć, że klienci z dużym uznaniem wyrażali się o pracy ekspedientów sklepów Motozbytu, podkreślając ich grzeczność i dobre wykształcenie fachowe.

Cała dyskusja dała bogaty materiał krytyczny, który przyczynił się do usprawnienia pracy w sklepach i warsztatach Motozbytu. (Ana)

GO MIESIĄC

3 x 100.000 zł
5 x 50.000 zł
6 x 30.000 zł

20.000 2000
10.000 1000
5.000

wygrają posiadać losów
I Krajowej Loterii
Pieniężnej

CIĄGNIENIE OD
17 MAJA. 1582n

POSAD POSZUKUJĄ

BANKOWIEC przyjmie prace złoczone — sprawdzanie rachunkowo — finansowe. Oferty „Słowo” pod „Rutyna”. 1590 g

NATYCHMIAST tanio sprzedam radio na prąd zmienny, ul. Zbożowa 5 m. 10. Oglądać 18-20. 1590 g

LECZ muzyka — to jeszcze nie wszystko. Poprzez radiowęzeł robotnicy pracujący w halach produkcyjnych otrzymują najświeższe informacje dotyczące współzawodnictwa, wydarzeń politycznych, awansowania na wyższe stanowiska i wielu innych spraw bieżących, interesujących całą załogę.

Kto wpadł na pomysł założenia radiowęzła? Kiedy się to stało? Kto najbardziej wyróżnił się przy pracach instalacyjnych? Oto pytania, którymi „zarzuciliśmy” jednego z opiekunów radiowęzła ob. Stawskiego.

Początek dał były sekretarz organizacji partyjnej ob. Paliszewski. Zilustrował on możliwości finansowe fabryki, a ponieważ okazały się one wystarczające — zrobił zamówienie na całą aparaturę. Zakupienie — to była już tylko formalność.

W ten sposób znaleźliśmy się w grudniu 1949 roku w posiadaniu aparatu radiowego „Tesla” oraz nadajnika i innych części potrzebnych do zradiofonizowania fabryki.

Czy długo pracowaliście nad samym zainstalowaniem radiowęzła?

Tak się akurat złożyło, iż aparaturę otrzymaliśmy w dzień urodzin Generalissimusa Stalina, t. j. 21 grudnia. W związku z tym cała 6-cio osobowa brygada instalacyjna zobowiązała się zradiofonizować fabrykę w przeciągu 3 dni. Tak też się stało. Związanie świąteczne przesłane pracownikom przez Podstawową Organizację Partyjną i dyrektora złożone zostały już za pomocą radiowęzła przez głośniki. Cała ekipa z ob. ob. Kłosowskim, Kempą i Sawiekiem na czele święciła pełny triumf.

Czy radiowęzeł w dalszym ciągu pracuje sprawnie? Nic „nie nawala”?

Absolutnie. Posiadamy 8 głośników o sile 25 wat i 8 słabszych. W sumie na terenie fabryki zainstalowanych jest 16 głośników, a i tak liczba mamy zamiar w przyszłości powiększyć.

45-ty sklep uruchomi Spółdz. Piekarzy i Cukierników

W NAJBLIŻSZYCH dniach uruchomiona zostanie w Wrocławiu 45 z kolei placówka Spółdzielni Piekarzy i Cukierników. No wy punkt usługowy mieścić się będzie przy ul. Bolesława Chrobrego 4.

46 placówka tej spółdzielni powstanie przy ul. Curie Skłodowskiej 85. Ażeby jednak uruchomić ten lokal, znajdujący się w budynku zniszczonym na skutek działań wojennych, potrzebna jest opinia Pogotowia Budowlanego MRN i Pogotowia Budowlanego ZNK.

Nie wątpimy, iż zarówno MRN jak i ZNK przyspieszą przeprowadzenie koniecznych badań i stwierdzą, czy lokal nadaje się na nowy cukierniczy punkt usługowy. (rs)

FACHOWCY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO POSZUKUJE od zaraz WROCŁAWSKI ZESPÓŁ BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO, DROBNEJ WYTWORCZOŚCI PLAC CZERWONY 1/3/5. 1572k

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

WARSZTAT maszyn biurowych Poznań Plac Wolności 2, kupuje maszyn do liczenia, pisania, robót, niekompletne na części. 1400n

KABRIOLET „DKW” na chodzie oraz zapasowy motor sprzedam. Chrobrego 26 m. 6. 1579g

KUPIE dwie siatki do łowienia ryb. Złotonia „Słowo”. 1576 g

FORTEPIAN tanio sprzedam. Wyspańskiego 33 m. 2 parter godz. 19-21. 1581g

ROZNE

ZA ZNIEWAGĘ moralną wyrządzoną ob. Masłakowi, bardzo przepraszam — Pakulski Zbigniew. 1596 g

Obecnie staramy się o nowy 200-watowy wzmacniacz. Oprócz płyt z muzyką polską i radziecką bardzo często nadajemy audycje radiowe, zwłaszcza jeśli jest jakaś ciekawa pogadanka lub ważniejsze przemówienie, czy referat o charakterze ideologicznym. (Ana)

30.876 zł zaoszczędzili na odpadkach pracownicy WZPO

PRACOWNICY fizyczni i umysłowi WZPO wykonali wszystkie zobowiązania podjęte ku czci 1 Maja. Realizacja zobowiązań przyniosła setki tysięcy metrów zaoszczędzonych nici i wysokie sumy oszczędności na materiale.

Łączna suma uzyskana z realizacji zobowiązań Pierwszomajowych wynosi 30.876 zł.

Oszczędności uzyskano dzięki należytemu wykorzystaniu małych odpadków nici i krajaniu sukna w ten sposób, aby nie pozostawały resztki. Poza tym pracownicy dystryktu w czynnie społecznym odgruzowali teren zlokalizowany przy ul. Traugutta 86, wykonując pracę wartości 5.880 zł. (ZZ)

Zakład farmaceutyczny „Galena” musi mieć prąd zmienny

PAŃSTWOWY Zakład Farmaceutyczny przy ul. Ks. Witolda 72 produkuje nalewki lecznicze, syropy, granulety i kilka preparatów syntetycznych. Mimo jednak, iż wyroby te są niezmierzanie ważne dla należytego zaopatrzenia rynku farmaceutycznego, zakład napotyka w swej pracy na pewne trudności. Przede wszystkim największą bolączką godzącą bezpośrednio w produkcję jest brak prądu zmiennego w zakładzie, wskutek czego wiele maszyn stoi bezczynnie. Sprawą tą winna jak najszybciej zainteresować się Energetyka.

Prócz tego, dla dalszego rozwoju zakładu konieczna jest jego rozbudowa i poszerzenie. W tym celu dyrekcja czyni usilne starania, aby do terenu fabryki włączono nie wykorzystaną przez nikogo piekarnię należącą do Zakładów Zbożowych. Szczególnie cennym obiektem jest tam nieuszkodzony komin, który zakładowi jest bardzo potrzebny. (Ana)

W restauracji W-Z układają już parkiet

KILKAKROTNE odkładany był termin otwarcia restauracji W-Z przy ul. Pokutniczej róg ul. Wita Stwosza. Obecnie prace remontowe posunęły się już daleko naprzód. Ukończona została całkowita odbudowa kuchni, a ściany sal jadalnych pokrywa się farbą. Dziś rozpoczyna się układanie parkietu, co jest ostatnią z najpoważniejszych prac. Jak zapewniają nas robotnicy, prace ukończone zostaną przed 15 bm.

W malowniczych miejscowościach wypoczną studenci na wczasach wakacyjnych

JUŻ od 10 maja rozpoczyna się akcja rekrutacji studentów, pragnących wyjechać na wczasy wakacyjne. Organizacją wczasów zajmuje się Zrzeszenie Studentów Polskich wraz z Zarządem Ośrodków Akademickich.

Wczasy letnie obejmą wysoki odsetek młodzieży studiującej i zapewnią jej należyty wypocznik. Uczestnicy mają zapewnione wysokokaloryczne wyżywienie, rozrywkę kulturalną i ewentualne zabiegi lecznicze. Ośrodki wypoczynkowe znajdują się w malowniczych miejscowościach posiadających lasy i wodę do kąpiel. Z instytucji wczasów letnich korzystają mogą pracownicy nauki i pracy społecznej.

Na obozach społeczno-wypoczynkowych, przewidziane są pewne, minimalne zresztą, obozowizny. Obozy takie znajdują się w pobliżu spódzielni produkcyjnych lub PGR-ów. Studenci dawać będą występy artystyczne, wygłaszać prelekcje itp.

Inną formą wczasów jest pobyt w miejscowościach uzdrowiskowych. Tu kierowani będą chorzy, którym potrzebne są kąpiele zdrowotne lub zabiegi. Część studentów uda się do domów wypoczynkowych FWP.

Pozatem członkowie AZS będą mogli wyjechać na oboz sportowy.

Wczasy akademickie odbędą się w kilku turnusach od 7 lipca do 9 września. Opłaty są minimalne (15 zł od osoby) i mają pokryć jedynie koszty administracyjne. (ZZ)

Niedbały remont powodem zniszczenia ścian w mieszkaniu

OD KILKU tygodni w domu przy ul. Książkiewicza 38 przeprowadza się remont dachu.

Roboty prowadzone są jednak bardzo dziwnie. Z dachu zerwano papę, podmurówano część poddasza, potem znów pracę przerwano, by odwieźć „wejście do klatki schodowej na parterze”.

Drugim tajemniczym zjawiskiem jest to, że pracownicy kończą swe załatwienie, kiedy im się żywnie podobą, jednak bynajmniej nie za późno.

A oto rezultat tak niedbałego prowadzonego remontu:

Rodzina robotnicza, mieszkająca w tym domu, musiała się przenieść na strych, w mieszkaniach położonych niżej, poniosły się ściany i meble.

Dlaczego? Dlatego, że nie zawsze jest taka pogoda jak dziś, a woda deszczowa cieknie ciurkiem przez „remontowany” dach, nie pyta, czy pod nim mieszka ludzkie.

Według oświadczenia jednego z robotników, prace prowadzi podobno MPBR, od którego oczekujemy w tej sprawie wyjaśnienia. (W-y)

Wskakiwanie do pędzącego tramwaju grozi kalectwem

ORGANA MO i kontrolerzy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego ostrzegają lekkoomyślnych pasażerów, którzy wyskakują z tramwajów w biegu.

Za mało uwagi poświęca się na tomiast osobom wskakującym do tramwajów, narażającym się w ten sposób na jeszcze większe niebezpieczeństwo niż przez wyskakowanie.

W ub. niedzielę w godz. południowych do wozu przyczepnego 3514, który przejeżdżał ulicą Traugutta usiłował wskoczyć pewien młody mężczyzna. Uczepiwszy się reklamami, osobnik ten poślizgnął się tak, iż jego nogi wlezione po jezdni groziły w każdej chwili obsunięciem się pod koła. Dzięki przytomności umysłu pozostałych pasażerów tramwaj zatrzymał, a niefortunne skoczka wciągnięto do wozu.

Jakież jednak było zdziwienie pasażerów, kiedy zamiast podziękowania usłyszeli hałaśliwe wymysły na „niepotrzebne” zatrzymanie tramwaju.

Lekkoomyślnym skoczkiem zajął się kontroler MPK. (W-y)

Jak pan pisał „Szajkę” — pytały Stefana Łosia dzieci

PROSZE Pana, jak pan pisał „Szajkę”, z obserwacji czy tak „z głowy”? — dopytyują się dzieci zgromadzone w Czytelnicy Dziecięcej Oddziału Miejskiej Biblioteki. Stefan Łoś, popularny pisarz wrocławski, sładając wśród dzieci na niskim stopniu, opowiada najmłodszym czytelnikom, jak — powstaje książka, i jak Polska Ludowa opiekuje się młodymi talentami. Autor „Szajki” umie zdobyć najmłodszych „Czytelników”.

Zachwycona dziedzielnia, wyznaczając, że prelekcja zorganizowana w ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” ma się ku końcowi, prosi błagalnie: jeszcze, jeszcze.

Na ten wieczór autorski przybyła delegacja ze szkoły podstawowej i szkoły zawodowej dla dzieci — katek z Podświatnego. Janek Kosek, Mitek Rakowski i Rysiek Siliński, dzieci, które zawierucha wojenna uczyniła kalekami, czuli się doskonale w Czytelnicy Dziecięcej. Na ich zaproszenie Stefan Łoś obiecał przybyć ze specjalną prelekcją do Szkoły w Podświatnym. (hm)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Zebranie przewodniczących, wiceprzewodniczących i sekretarzy Bloku Wych. Komitetów Obwodów Pokoju W-go Obwodu odbędzie się dziś o godz. 18-tej przy ul. Krajewskiego 1.

Na zebranie winni przybyć również przewodniczący i wiceprzewodniczący Komitetów Blokowych W-jej Komisji Dzielnicowej.

★ Dziś o godz. 17.30 w IX Oddz. Biblioteki Miejskiej przy ul. Traugutta nr. 82 odbędzie się wieczór autorski Anny Kewalskiej.

★ W lokalu IV Zarządu Dzielnicowego ZMP przy ul. Podwale Mikołajskie 14 odbędzie się dziś o godz. 17-ej odprawa przewodniczących Zarządów Zakładowych, Szkolnych i Uczelnianych.

Jutro o godzinie 17-ej, w tym samym lokalu odbędzie się odprawa pełnomocników i agitatorów IV-ej Dzielnicowej.

★ Związek Polskich Artystów Plastyków urządził w lokalu związkowym przy ul. Stalingradzkiej zebranie informacyjne o akcji obmy pokoiu. Zebranie odbędzie się 10 bm. o godz. 18-tej.

Widowiska i imprezy

TEATR

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Rigoletto”.

POLSKI — godz. 19 — „Wół Anna”, MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”.

KAMERALNY — godz. 19 — „Igraszki z diabłem”.

KINA

SLASK — „Gęsiorek Matyła” (weg.), godz. 16, 18, i 20.

SCALA — „Albion” (arg.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

WARSZAWA — „Piłot I” ser. I (radziecki), godz. 15.45, 18 i 20.15.

POKOJ — „Mussorgski” (radz.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

PRZODOWNIK — „Rwący potok” (fin.), godz. 16, 18 i 20.

POLONIA — „Sumienie” (czesk.), godz. 16, 18 i 20.

TECZA — „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz.), godz. 15, 18 i 20.

PIONIER — Program oświatowy — godz. 16 i 17; „Dubrowski” (radz.), godz. 18 i 20.

LETNIE — „Ostatni Mohikanin” (czesk.), godz. 20.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

FOTOPLASTIKON — „Pustynia Sahara”. Czynny od godz. 9-21.

NOCNE DYŻURY APTEK:

SPOŁ. Nr. 19 — Leśnica, ul. Sredzka 33

SPOŁ. Nr. 18 — ul. Wincentego 41

SPOŁ. Nr. 4 — pl. Solny 3

SPOŁ. Nr. 7 — ul. Szczęśliwka 28.

SPOŁ. Nr. 18 — ul. Traugutta 57

OSTRE DYŻURY SZPITALI:

KLINIKA CHIRURGICZNA II — ul. Curie — Skłodowskiej 65/68.

KLINIKA WEWNĘTRZNA III — ul. Traugutta 57.

KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13.

Finisz VII etapu na Stadionie Olimpijskim Czesi zwyciężyli zespołowo Vesely pierwszy we Wrocławiu Wrzesiński na drugim miejscu

(Dokończenie ze str. 1-iej)

JESZCZE kilka godzin dzieliło nas od przyjazdu kolarzy, a już dziesiątki tysięcy ludzi wypełniło wrocławski stadion. Co kilka minut napływają meldunki z trasy.

„Czołówka składająca się z kilkunastu kolarzy minęła Brzeg” — brzmiał jeden z telefonicznych meldunków z trasy. Za chwilę nad stadionem ukazują się samoloty, leci od strony Katowic. Lotnik opuszcza się na kilkanaście metrów nad ziemię i na murawę boiska spada z witek papieru. To meldunek z Olawy: „W czołówce dostrzeżono dwie białe — czerwone koszulki Polaków”.

Megafony zainstalowane na stadionie bez przerwy informują publiczność o przebiegu walki na trasie. Spiker jeszcze raz przypomina numery startowe kolarzy i kołory koszulek poszczególnych drużyn. „Kolarze są już w mieście” — brzmiał następny komunikat. Czołówka minęła ulicę Traugutta i most Grunwaldzki. Są tuż tuż. Napiecie na stadionie wzrasta. Oczekiwanie tysięcy ludzi skierowane są na bramę główną, skąd lada chwila ukażą się pierwsi zawodnicy.

Na trasie Katowice — Wrocław

KATOWICE tętnią owacyjnie kołarzy startujących do VII etapu Wyścigu Pokoju, który swe zakończenie miało znaleźć we Wrocławiu na Stadionie im. Gen. Karola Świerczewskiego.

Wzdłuż szosy, którą jechali kolarze 12 państw, prowadzący przez Chorzów, Bytom i Rokitnicę, ustawili się długie, niekończące się szeregi ludności, manifestującej na rzecz pokój. Szczególnie gorąco witali kolarzy hutnicy z hut „Kosciuszko” i górniczy z pobliskich kopalń. Wszędzie czuć wienią się transparenty i łopaczki białe — czerwone i czerwone sztandary.

PIERWSZE DEFETY

KOLARZE jadą zwartą grupą i nie licząc próby ucieczki likwidują na się w zarodku. Trasa prowadzi przez nizinny, z rzadka tylko pofalaowany teren, z rzadka tylko pofalaowany niewielkimi wzgórkami. Szosa jest doskonała. Asfalt.

Pierwszą gumę łapie Włoch Puppo, a jej reperowanie kosztuje go tyle energii, że nie zdołał już dojść czołówki. W chwilę później Kłabiński i Kapiak nie naprawia defektu i za chwilę widzimy go znów w czołówce. Stopniowo wrzasta szybkość dochodząca chwilami do 38 km/godz.

Dopiero przed Strzelcami różnobarwna grupa kolarzy wydłuża się i na jej czoło wysuwa się przodownik wyścigu, Duńczyk Olsen, mając „na kółku” najlepiej dziś jadącego z Polaków — Wrzesińskiego.

Do Opola niedaleko. Widac już białe dymy cementowni w Nowej Wsi i Grodzowicach. Pietraszewski jedzie słabo. Traci w oczach siły i na kilka



Vesely — zwycięzca etapu
Katowice — Wrocław

tana owacyjnie przez ludność, która chyba w całości wyległa na ulice miasta. Punkt odjazdu nie kusi nikogo. Wszyscy jadą dalej.

Coraz bardziej mnożą się defekty. Co chwila widać widać reperujących uszkodzenia Węgrów, Bułgarów i Rumunów.

„TAKTYKA” POLAKÓW

CZECHOSŁOWACY pojechali doskonale zespołowo. Gdy na 12 kilometrów przed Brzegiem, Peric miał defekt przerzutki i stał bezczynnie na szosie koło unieruchomionego roweru, zatrzymał się obok niego Kneuzorek i oddał koledze swą maszynę. Podobnie rzecz się miała z Szwabą, który bez słowa odstąpił swój rower lepszymu od siebie Ruzickiemu.

Bułgarzy byli również wzorową drużyną jadącą zespołowo.

A Polacy? Gdy tuż za Brzegiem, Hadasikowi zepsuła się przerzutka i mało dy ślązak z trudnością radził sobie z oporną sprężyną, Kłabiński i Kapiak nie zwrócili uwagi na sytuację kolegi i... pojechali dalej. Hadasik naprawił uszkodzenie, wsiadł na rower i zaczął gonić czołówkę. Nie dogonił jej jednak.

Nie ulega kwestii, że winę ponosi tu kierownictwo naszej drużyny, które w planie taktycznym nie uwzględniło — kto komu ma pomagać.

Olawa wita kolarzy kwiatami i muzyką. Po przejechaniu przez miasto na czoło grupy 44 kolarzy wysuwa się Wrzesiński posiadający za sobą Olsena i Veselego. Kapiak pozostaje w tyle.

Kolarze wjeżdżają do Wrocławia od strony ul. Krakowskiej.

NA ULICACH WROCŁAWIA

ZWARTE szeregi publiczności pokrywają chodniki na ulicach Krakowskiej, Traugutta, Podwalu Olawskim, Al. Słowackiego, Placu Grunwaldzkiego.

Wszyscy z niecierpliwością oczekują pierwszych zawodników. Jadą! Jadą! Już z daleka po wznoszących się oklaskach możemy poznać, że zbliża się czoło wielkiego wyścigu.

Prowadzi Wrzesiński. Tuż za nim pedzi Vesely i nieustępliwly Olsen. Nieco dalej jedzie Ostergaard i jeszcze dalej grupa kilkunastu zawodników. Im bliżej do mety, tym tempo jest szybsze, tym większe są oklaski. Kolarze pedałują co siły, a Stadion Olimpijski już niedaleko...

Wrzesiński są. Kilkunastu zawodników wpada na stadion. Do ostatniego wirażu przed metą Wrzesiński jedzie pierwszy. Pedaluje, ile sił w nogach, ale nie może oderwać się od pedzających za nim kolarzy. Na zakręcie Vesely jest szybszy. Mija Polaka i pierwszy wpada na metę. Również przodownik wyścigu Duńczyk Olsen usiłuje wyminąć Wrzesińskiego, lecz nie udaje mu się to i musi zadowolić się trzecim miejscem. Trudno już sprawdzić kolejność następnych zawodników. Mija cała grupa. Jest tu Weber (NRD), jest Ostergaard, jeden z najlepszych Węgrów — Kiss-Dala, Rumun Maxim, oraz znakomity kolarz bułgarski — Dimow. Widzimy też i drugiego Polaka — Władysława Kłabińskiego oraz grupę zawodników Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA VII ETAPU

1. Vesely (CSR) 5,25,56.
2. Wrzesiński (Polska) 5,26,56.
3. Olsen (Dania) 5,26,56.
4. Ruzicka (CSR) 5,26,56.
5. Weber (NRD) 5,26,56.

6. Ostergaard (Dania) 5,26,56.
7. Kiss-Dala (Węgry) 5,26,57.
8. Kłabiński (Polska) 5,26,58.

W tym samym czasie zostało sklasyfikowanych 27 kolarzy.

Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca:

- 39 — Wójcik z czasem 5,29,23,
- 43 — Hadasik 5,31,49 i 46 Kapiak — 5,31,49.
- Pietraszewski wycofał się z wyścigu.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VII ETAPU

1. CSR — 16,20,50.
2. NRD — 16,20,52.
3. Węgry — 16,20,53.
4. Rumunia — 16,20,54.
5. Francja — 16,20,54.
6. Polska — 16,23,17.
7. Finlandia — 16,24,47.
8. Dania — 16,25,41.
9. Bułgaria — 16,25,45.
10. Polonia Francuska 16,25,45.
11. Włochy — 17,57,24.
12. Triest — zdekompletowany.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VII ETAPACH

1. Olsen (Dania) — 35,20,36.
2. Meister (NRD) — 35,28,52.
3. Ferri (Włochy) — 35,29,45.
4. Kiss-Dala (Węgry) — 35,29,49.
5. Serre (Węgry) — 35,29,52.
6. Dimow (Bułgaria) 35,34,01.

Polacy zajmują następujące miejsca:

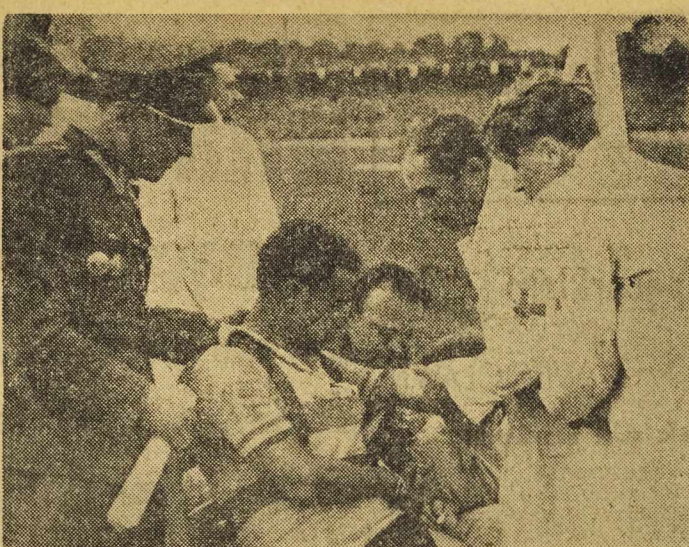
11. Hadasik — 35,40,27.
14. Wójcik — 35,43,53.
26. Wrzesiński i 42-gie Kapiak.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VII ETAPACH

1. CSR — 106,35,51.
2. Węgry — 106,45,08.
3. NRD — 106,46,48.
4. Bułgaria — 107,00,23.
5. Polska — 107,04,45.
6. Rumunia — 107,17,42.
7. Francja — 107,34,02.
8. Dania — 107,50,37.
9. Włochy — 108,02,50.
10. Polonia Francuska 109,22,20.



Thum wrocławian otoczył Wrzesińskiego, który zajął drugie miejsce na VII etapie



Niculescu na punkcie opatrunkowym w chwili po przybyciu na metę



Ruzicka i Vesely gratulują sobie sukcesu

GDYBY NIE NAWALIŁA mi przerzutka, to byłbym pierwszy — mówi Polak Wrzesiński. Defekt maszyny wykorzystał Czechosłowak Vesely, mijając dosłownie na ostatnich metrach naszego kolarza.

„Ruzicka, Vesely — wygrałcie nam w niedzielę” — skandowali mieszkańcy Morawskiej Ostrawy na starcie VI etapu Wyścigu Pokoju. Ale na VI etapie nie spełniły się życzenia ostrawian. Dopiero na VII-ym Vesely sprawił swym rodakom przyjemność, zwyciężając na wrocławskim stadionie.

Dziś VIII etap Wrocław — Łódź

W DNIU DZISIEJSZYM kolarze startują do VIII etapu Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa.

Start honorowy nastąpi o godz. 12-iej w Rynku, skąd kolarze ulicami: Kuźniczą, przez most Uniwersytecki, Generalissimusa Stalina, most Warszawski i Kromera, udadzą się na start ostry, który zainicjować będzie w zbiegu ulic Kromera i Bona Zelenieckiego, przy końcowym przystanku „6-ki”.

Dzisiaj kolarze przebędą długą, bo 218-kilometrową trasę łączącą Wrocław z Łodzią.

Trasa VIII etapu prowadzi przez Oleśnię, Świeżów, Kępno, Sieradz i Pabianice do Łodzi. Będzie to jednym z najtrudniejszych etapów Wyścigu.

Szofer sięgnął po papierosa. Podał pudełko towarzyszo- szowi, zapalił zapalniczkę. Zaciągnął się głęboko.

— Dawno już nie paliłem. Co najmniej dwie godziny — mruknął, pocierając z zadowoleniem podbródek. — Miałem dużo roboty. Nawet nie zdążyłem się dziś ogolić, choć już najwyższy czas.

Toszima patrzył nań spod opuszczonych rzęs. — Rozwożiliście dziś gazety? — zapytał obojętnym tonem.

Kosuke uśmiechnął się. — Nie, dziś nawet nie trzymałem kierownicy w ręku. Toszima odpowiedział mu uśmiechem.

— Zdawało mi się, że widziałem dziś wasz samochód po demonstracji. Tak około czwartej.

— Jakto? Przecież mówiliście, że byliście na dalszej części demonstracji? — zdziwił się Kosuke.

Człowieczek zmieszał się. Oczy uciekły mu w głąb oczodołów.

— Pewnie się pomyliłem. Wiele... tyle wrażeń, że nawet godziny się człowiekowi płaczą w głowie.

Kosuke ziewnął, przeciągnął się.

— Zmęczony jestem — oświadczył. — Aha, przecież przerwałem wam myśl. Mówiliście, że znacie kogoś z mówców, z dawnych lat.

— Nie mówiłem, że go znam, ale że go niedługo spotykałem — ożywił się Toszima. — Chodził mi o tego, co to mówił coś o bakterii. Nie mogę sobie przypomnieć skąd go pamiętam i to mnie męczy.

Kosuke znów ziewnął.

— Tyłu ludzi poznaje się w życiu. Mogłiście i tego towarzysza gdzieś spotkać.

— A wy go nie znacie? — zapytał zniecierpliwiony Toszima.

— Nie. Widziałem go pierwszy raz.

Toszima nie zwrócił uwagi na jego odpowiedź. Mówił cicho, jakby wypowiadając głośno dręczące go myśli.

(D. c. n.)

Migawki z trasy

DEFETY nie oszczędzały polskich zawodników. Hadasik „złapał” w okolicach Brzegu gumę. Strata kilku cennych minut nie pozwoliła młodemu kolarzowi na dojście do czołówki.

DO VII-EGO etapu Katowice — Wrocław wystartowało 85 kolarzy. Liczba zawodników znacznie się zmniejszyła — zwiększyła się natomiast liczba... dziennikarzy, których jedzie obecnie aż 80 osób.

PIERWSZA GODZINA jazdy upłynęła bez żadnych niespodzianek. Zawodnicy nie myśleli o „rozróbce”. Widocznie silnie przyklepały słońce rozleniwiało kolarzy.

ZŁOŻE TEMPO wyścigu trwało aż do Opola, gdzie na ulicach miasta team bułgarsko-węgierski na linieował pierwszą ucieczkę. Została ona jednak szybko zlikwidowana.

WIELKA AMBICJE wykazał na trasie VII-ego etapu włoski kolarz Poncini. Miał on dwukrotnie defekt maszyny, pozostając daleko w tyle za czołówką. Po kilkudziesięciokilometrowej samotnej jeździe sympatyczny zawodnik doszedł zwanter grupy kolarzy.

TYSIĄCE WIDZÓW zebranych na ulicach Wrocławia, spontanicznie witało zbliżających się do mety kolarzy. Nad głowami — las czerwonych chorągiewek z napisem „Pokój”.

ATRAKCJA zakończenia VII etapu były meldunki z trasy, dostarczane przez samoloty. Na widok trawającego informatora publiczność wrocławską przeżywała nieładną emocję.

UZNAWIE zawodników zyskał punkt odzyskał za Brzegiem. Uczestnicy dostali paczkę, w których znajdował się cukier, słivki i bulka ze sznycem. Posilek wpłynął dodatnio na kolarzy, gdyż tempo jazdy znacznie wzrosło.

KOLARZE na widok samolotu, kołującego nad czołówką, wyraźnie zwiększyli tempo, uważając go za nieomylny znak zbliżającej się mety.

TEMPO, tempo! — wołali mieszkańcy Brzegu mijającym miasto kolarzom. Ale zawodnikom dopiód nie był potrzebny. Im bliżej do Wrocławia, tym bardziej wzrasta tempo, się gające chwilami 40 km na godzinę.

(Grab)

...i ze stadionu

KILKADZIESIAT tysięcy widzów, zebranych na stadionie, oczekiwało z niecierpliwością meldunków z trasy wyścigu. Entuzjazm publiczności doszedł do zenitu, gdy przyszła wiadomość, że w czołówce, znajdującej się już na ulicach Wrocławia, „kręci” 4-ech zawodników w białoczerwonych koszulkach.

KILKA MINUT po czołówce wpadło na stadion dwóch kolarzy w białych koszulkach. Byli to: triumfator dwóch etapów Ruzicka i Peric. Czesi, trzymając się za ręce, przejeżdżają metę w jednokowym czasie. Publiczność długo nie milknęła oklaskami nagrodziła sympatycznych kolarzy.

MARUDER ostatnich etapów Fin Kaenaho przybył na metę VII-ego etapu w pierwszej trzydziestce. Moim pragnieniem jest ukończyć Wyścig Pokoju i przyjechać na metę do Warszawy. Wyścig Praga—Warszawa to wielka manifestacja pokojowa sportowców 11 państw — kończy swoją wypowiedź Kaenaho.

PO ZAKOŃCZENIU VII etapu, Bułgar Dimov powiedział: „Wyścig Pokoju na ziemiach dwu bratnich narodów Czechosłowacji i Polski staje się spontaniczną manifestacją pokojową. Zaimponowało mi społeczeństwo Wrocławskie, które gorąco witało kolarzy niosących wici pokój”.